

Urška Šadl, Case – Case-Law – Law: „Ruiz Zambrano” as an Illustration of How the Court of Justice of the European Union Constructs Its Legal Arguments (Od sprawy do prawa: orzeczenie w sprawie Ruiz Zambrano jako ilustracja sposobu, w jaki Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej konstruuje swą argumentację prawną), „European Constitutional Law Review” 2013, vol. 9, iss. 2, s. 205–229, DOI: 10.1017/S1574019612001125.

Sposób uzasadniania orzeczeń przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) bywa przedmiotem krytyki. Taką krytyczną analizę przeprowadza również autorka omawianego artykułu. Przykładem jest stosunkowo głośne orzeczenie w sprawie *Ruiz Zambrano* (C-34/09) z 8 marca 2011 r. dotyczące problematyki obywatelstwa Unii.

Istotą rozstrzygnięcia TSUE w tej sprawie jest to, że obywatel państwa trzeciego musi mieć zapewnione prawo pobytu i prawo do pracy w Unii, jeżeli pozbawienie go tych praw uniemożliwiłoby jego małoletniemu dziecku korzystanie z praw płynących z posiadanego przez nie obywatelstwa Unii. Orzeczenie to wzbudziło liczne kontrowersje – także w nauce prawa. W ocenie niektórych komentatorów orzeczenie stanowi pożądaną krok w kierunku prawdziwej europejskiej integracji i jest przez nich interpretowane jako wyraz poważnego traktowania obywatelstwa europejskiego przez Trybunał. Inni jednakże dostrzegają w nim raczej obojętne intencje europejskiego prawodawcy. W tym kontekście na czoło wysuwa się problem uzasadnienia omawianego wyroku, które pozostawia, w ocenie autorki, wiele do życzenia – przede wszystkim zaś nie jest przekonujące.

Celem artykułu nie jest zbadanie trafności rozstrzygnięcia Trybunału, lecz analiza samej konstrukcji uzasadnienia, sposobu rozumowania i jego prezentacji. Uzasadnienie wyroku w sprawie *Ruiz Zambrano* opiera się na trzech argumentach: 1. argumente z art. 20 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE); 2. argumente z wcześniejszego orzecznictwa TSUE; 3. argumente z konsekwencji praktycznych decyzji. Te trzy argumenty poddane są kolejno drobiazgowej analizie pod kątem sposobu ich budowy i przedstawienia.

Pierwszy argument odnosi się do ustalenia, że małoletnie dzieci cudzoziemca, którego sprawa dotyczy, są obywatelami Unii i jako obywatele Unii korzystają z praw przyznanych im w Traktatach. Autorka zwraca uwagę, iż w postępowaniu twierdzenie to nie było podważane, a co za tym idzie, nie było potrzeby rozwijania argumentacji dla jego poparcia. Tymczasem Trybunał tę oczywistą dla wszystkich uczestników okoliczność wykazuje, powołując się na wiele swych wcześniejszych orzeczeń. W dalszej kolejności autorka bada sposób użycia cytatów z wcześniejszego orzecznictwa, ich informatywność dla czytelnika oraz relewantność do postawionych pytań prawnych. Zauważa, że wzajemnie się one na sobie opierają, kolejne odniesienia krzyżują się ze sobą i piętrzą, a argumenty dublują. Krytycznie odnosi się do sposobu przywoływania utrwalonych w orzecznictwie formuł (w tym przypadku chodzi o stwierdzenie, że obywatelstwo Unii stanowi podstawowy status obywateli państw członkowskich), porusza także kwestię braku odniesień do stanów faktycznych w przywoływanych sprawach. Analiza potwierdza, zdaniem autorki, twierdzenia o stosowaniu wcześniejszego orzecznictwa TSUE jako ostatecznej odpowiedzi. Opracowanie uzasadnienia określa jako „niefortunne”, gdyż nie zacytowano w nim całej treści art. 20 TSUE, lecz jedynie na nią się ogólnie powołano; tym samym *case-law*, jak się wydaje, przyjmuje dominującą rolę. Na koniec autorka stawia pytania dotyczące formułowania założeń natury społecznej będących podstawą argumentacji z konsekwencji praktycznych; bada, czy wzięto pod uwagę ich podważalność. Chodzi tu o rozmowowanie, zgodnie z którym wskutek wydalenia obywatela państwa trzeciego jego dzieci będące obywatelami Unii będą zmuszone do opuszczenia Unii, co z kolei przeszkodzi im w korzystaniu z istoty praw przysługujących im jako obywatelom Unii, oraz o przyjęcie założenia, że ojciec musi otrzymać pozwolenie na pracę, aby móc utrzymać dzieci. Autorka bada ten ujęty w uzasadnieniu argument pod kątem jego zgodności z wymogami, jakie tego typu argumentacja powinna spełniać, i stwierdza, że w tym przypadku wymogi te nie są spełnione.

Wnioski z analizy sugerują, że krytycyzm wobec sposobu konstruowania uzasadnień wyroków TSUE jest słuszny. Cechuje je bowiem, w ocenie autorki, nie tylko brak spójności, lecz także uwikłanie w określony nurt tworzenia bieżącej polityki w danym zakresie. Brakuje natomiast częstokroć przekonującej argumentacji prawniczej.